

Gimnastyka (wersja polska) – P.Fronczewski

Nie bez racji i kozery
Zwroty ćwicz i dwa, i cztery,
Oto cała mądrość i polityka,
Gdy nadzieje wszelkie prysną,
Mięśnie, oraz chęci zwisną,
Wtedy w sukurs przyjdzie ci gimnastyka!
Gdy nadzieje wszelkie prysną,
Mięśnie, oraz chęci zwisną,
Wtedy w sukurs przyjdzie ci gimnastyka!

Otwórz okno swe na oścież,
Ćwicz przysiady - siedem, osiem,
Im dumniejszy wyprost - tym korniejszy skłon,
W ciele, co ma zdrowy chuch
Prawidłowy mieszka duch,
Wnet polepszy ci się słuch i trafisz w ton!
W ciele, co ma zdrowy chuch
Prawidłowy mieszka duch,
Wnet polepszy ci się słuch i trafisz w ton!

Gnębi ludzi w całym świecie
Wirus grypy - dziewięć, dziesięć,
Chorób wszelkich ząb nas draży w szerz i wgłąb,
Gdy miazmaty parzą łeb,
Kubłem wody siły krzep,
Zimny prysznic weź, aż cię przeniknie ziąb!
Gdy miazmaty parzą łeb,
Kubłem wody siły krzep,
Zimny prysznic weź, aż cię przeniknie ziąb!

Bo nie pora na rozmowy
Skłony ćwicz, a reszta z głowy
I ponurak wnet się z nami będzie śmiać,
Komu tam za mało jeszcze,
Kim niezdrowe trzęsą dreszcze
Temu zaraz ostre wciry mogą dać!

Komu tam za mało jeszcze,
Kim niezdrowe trzęsą dreszcze
Temu zaraz ostre wciry mogę dać!

Furda dżumy i cholery,
W miejscu bieg i trzy, i cztery,
Gimnastyka to ozdoba - istny cud!
Po co ścigać się na bieżni?
Tu jesteśmy niezależni
I wiadomo, że nikt się nie wyrwie w przód!
Po co ścigać się na bieżni?
Tu jesteśmy niezależni
I wiadomo, że nikt się nie wyrwie w przód!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych